CODZIENNA

Ner 243. ROK 1833. PONIEDZ: 16 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Piętna ś. Franciszka

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 3, 404	÷ 9,8	+ 6.0	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
12	„ 3, 703	13,0	9,2	Żaden	„ „	Deszcz.
15 3	„ 3, 909	13,1	8,0	„ „	„ „	Deszcz.
9	„ 3, 873	+ 11,7	+ 8,5	Północny średni	„ „	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 10 *Września*.

Gdy ostatnie spory jakie miały mieysce w Anglii, w Izbie niższey, uwagę powszechną na interessa Polski, na nowo zwróciły, nie będzie bez korzyści przypomnieć niektóre zdarzenia, zapomniane bez wątpienia od jednych, a nawet może zupełnie nieznane od wielu innych, które szczególnie w dzisieyszych okolicznościach, są pod względem historycznym, dla ogółu nader ważne. W roku 1812 po zajęciu *Wielkiego Xięstwa Warszawskiego* przez zwycięzkie woyska Cesarza Alexandra, gdy król Saski uznał się bydź jeńcem monarchów sprzymierzonych, i gdy wreszcie, szczątki armii francuzkiey na lewy brzeg Renu odparte zostały, na tenczas umysły, naybardziey zapalone nawet, poprzestały spodziewać się aby królestwo Polskie odrodzonem zostało; rozsądek bowiem wskazywał im, że stosownie do położenia rzeczy, jedyna kwestya do rozwiązania była ta, czyli byt polityczny z r. 1806, to jest: połączenie z Prussami, nastąpić może; lub czyli Cesarz Alexander, na mocy prawa zwycięzcy, przyłączy Wielkie Xięstwo do Rossyi; w oczekiwaniu jednakowoż ostatecznego rozwiązania teyże kwestyi, panująca pomiędzy mieszkańcami opinija była ta, że kray wcielony zostanie do posiadłości którego Państwa postronnego. — Kilku urzędników Pruskich polecilo, zaraz po Lipskiey batalii, przygotować dla siebie mieszkania w Warszawie; okoliczność ta przyczyniła się znacznie do nadania wiary biegającey wieści, że porządek rzeczy z r. 1806 przywrócony zostanie, niczego się bowiem bardziey nieobawiano, jak zaprowadzenia na nowo rządu *Niemieckiego*. Rady departamentów, tak centralnego, jako i wszystkich innych, głosowały jednomyślnie za ułożeniem adressu, w którym upraszano Cesarza Alexandra, aby Wielkie Xięstwo Warszawskie do Cesarstwa Rossyjskiego przyłączył i zapobiegł aby kray zamieszkały przez ludność *Słowiańską*, nie dostał się w podziele któremu Władzcy krain *Niemieckich*. Xiąże Czartoryski, któremu poruczono być tłumaczem życzeń narodu u Cesarza Alexandra, oświadczył: »że się czu-

je bydź tym mocniey usposobionym do dopełnienia polecenia tego, gdy według własnego przekonania swego, Polska nie mogła bydź w żaden sposób szczęśliwą, jak tylko łącząc się z Rossyą.» Gdy choroba, jaką matka xięcia Czartoryskiego złożoną była, wyjazdowi jego niezwłocznemu przeszkodziła, polecono złożenie powyższego adressu byłemu prokuratorowi jeneralnemu, Szaniawskiemu, który takowy w Freyburgu, w Brysgowii Cesarzowi Alexandrowi doręczył; wkrótce zaś potem xiąże Czartoryski, dla poparcia usiłowań Szaniawskiego, sam do główney kwatery pośpieszył. Cesarz Alexander nie sądząc jednakże aby chwila owczasowa do odkrycia widoków swych względem Polski, korzystną była, odłożył odpowiedź swą aż do ukończenia kampanii. Czyn ten, z taką uroczystością dokonany, czyż może nawet pozostawić wątpliwość, że Polacy nie zdali się zupełnie na łaskę i bez żadnego wyłączenia Cesarzowi Alexandrowi, nie tylko jako zwycięzcy, ale nawet jako monarsze własnego swojego wyboru? Cesarz Alexander, sam z swojego własnego natchnienia i przeciw wszelkiemu oczekiwaniu, wskrzesił *Królestwo Polskie*, nadał mu prawa oddzielne, skarb kwitnący i woysko tak piękne, jakiego Polska nigdy nie miała. Zważywszy teraz, że w nagrodę tylu nieprzeliczonych dobrodzieystw, Cesarz Alexander i Dostoyny Jego Następca, nayczernieyszą niewdzięczność w odpłacie uzyskali i że Oycowskie usiłowania Rządu, nienapotykały, jak tylko zawiść i ciągły duch sprzeciwieństwa który w końcu rewolucyą łącznie z jey występkami i nieszczęściami sprowadził, ocenić można będzie dokładnie całą wartość deklamacyi tak zwanych stronników Polski, upominających się o prawa i o byt polityczny, których nawet kongres Wiedeński krajowi temu nigdy nie zaręczał.

(G. W.)

PRUSSY.

Berlin 23 *Sierpnia.*

List z Berlina zawiera co następuje: Kiedy w r. 1830 Francya rozważyła skutki, jakie jey stolica przez lipcową rowolucyę sprowadzić mogła, obawiała się środków ze strony monarchów Europy, którzy istnienie dynastyi Burbonów zaręczyli. Istotnie, gdyby wów czas trzy wielkie mocarstwa połączone z małemi państwami Niemiec, uznały za rzecz dla interesu Europy potrzebną, wojować z Francyą, podług prawdopodobieństwa nic nie stałoby na zawadzie nowemu zwycięzkiemu pochodowi do Paryża. Duch stronnictwa rozdwoił naród Francuzki, armia była desorganizowana i mało było przysposobień do wstrzymania tego pochodu. Więcey jak wszystkie inne miasta Paryż miał przyczynę lękania się; wyprawy z r. 1814 i 1815 przekonały tę stolicę, że bez woyska na samą gwardyę obywatelską, jako obrończynię jey murów, mało liczyć może. Osobliwie naczelnicy rewolucyi, lękali się o własne bezpieczeństwo. Wiedzieli oni, że armia zagraniczna bez wielkiego oporu pod Paryżem stanąć może, jednak spodziewali się, że im się uda tam przez niejaki czas wstrzymać tę armię. Wtey myśli przedłożyli izbie deputowanych projekt do prawa względem ufortyfikowania Paryża, co też nowy rząd Ludwika Filipa popierał, ponieważ sam jeszcze nie wiedział, jak inne mocarstwa jego wstąpienie na tron przyjmą i czy za linią Burbonów się nie uymą. Różne plany wzmocnienia stolicy udzielono izbie, kiedy zaś, wkrótce potem, z zagranicy zaspakające doniesienia odebrano i inne mocarstwa wolały utrzymać pokoy jak rodzinie Karola X mocą oręża przywrócić tron francuzki, w ten czas zaczęto także w Paryżu mniey myśleć o fortyfikacyach i wszystko zostało po dawnemu. Jakobini, którzy tylko ze wstrętem widzieli nowego króla wstępującego na tron, który na zawsze obalić było w ich zamiarze, wkrótce po rewolucyi odłączyli się od Ludwika Filipa i utworzyli przeciw niemu mocnieyszą opozycyę od byłey pod panowaniem starszey linii. Podnieceniami wszelkiego rodzaju, ci nieprzyjaciele istniejącego porządku rzeczy, nakłonili łatwo uwieść się dającą młodzież do częstych niepokojów, które jednak zawsze przez gorliwość i wierność, jaką gwardya narodowa nowemu rządowi okazała, zniszczone zostały. Nayznacznieysze powstanie było w czerwcu 1832; wiele krwi rozlano, nim przytłumiono je zupełnie; Ludwik Filip przez swych nieprzyjaciół wszelkiemi sposobami wyszydzony, przekonał się przy tey sposobności, że nie jego ani jego rodziny bronili Paryżanie, lecz swe własne *Lary* i *Penaty;* przekonał on się, że jego państwo tak długo istnieć może, jak długo gwardya narodowa za nim będzie; —

słowem, że jego istnienie i w ogulności monarchiczney ustawy we Francyi, jedynie i wyłącznie od tey gwardyi zawisło. Ta myśl stała się teraz uciążliwą i spowodowała nieszczęśliwy pomysł, który zamiast ustalenia teraźnieyszego tronu, zniechęcił ku niemu wielce dotychczasowych stronników. Chciano dawny projekt doprowadzić do skutku, wzmocnienia pojedynczemi cytadelami Paryża przeciw obcemu napadowi, istotnie zaś celem trzymania na wodzy stolicy. Ten pomysł był sam przez się tak dziwaczny, że ledwie całey tey rzeczy uwierzyć można, a uporczywe obstawanie przy takowem ufortyfikowanin może to wyjaśnia, że przy zawarcin kontraktów na to przedsiewzięcie znaczne można pozyskać summy, któreby do prywatnych kass wpłynęły. Czy podobna żeby Ludwik Filip istotnie miał zamiar strzelania na Paryż z tych zamków? Przeciw komużby on działał? przeciw swym naylepszym przyjaciołom — mieszkańcy i właściciele domów w Paryżu są tymi członkami gwardyi narodowey, którzy stronnictwu » *justemilieu* naywiernieyszymi posostają, w przekonaniu, iż to broni ich istnieia i ich posiadłości. Iakobini i rewolucyoniści zaś są to golcyki, których posiadłościom bomby i granaty żadney szkody nie ucsynią. Pytamy się daley jakiemiż woyskami chce obsadzić Ludwik Filip te samki i któryż Francuz, mógł by się okazać skłonnym do ostrzelania stolicy swojego kraju? Sądzić iż gwardya narodowa zburzy Paryż, jest to mniemanie bez żadney wartości, i równie by się omylonono, wierząc że woysko francuzkie nakłoni się takowy czyn wypełnić. W Paryżu i innych miastach stojące załogi, od dawnego czasu i zanadto stali się obywatelami, niepodobna zatem pomyśleć, aby ich wystawiać przeciwko daleko większey liczbie mieszkańców. W ogólności wygasł ow niegdyś pod Napoleonem panujący duch woyskowy; żołnierz pełni w prawdzie chętnie swoje powołanie, lecz nie czuje dla tegoż szczególnego zapału, za czasów wojennych pod Napoleonem było to mniey szkodliwem, albowiem ciągle po krótkiem panowaniu następowała nowa woyna; lecz pod rządem Burbonów, to zwolnienie woyskowey karności, wydało naysmutnieysze owoce, które teraz stają się co raz bardziey widocznemi. Jeżeli ten nieład daley rozszerzać się będzie w woysku francuzkiem, ustałaby nakoniec wszelka karność; — już teraz panuje po niekąd rozdwejenie pomiędzy niektóremi korpusami. (*G. H.*)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

AUSTRYA.

Wiedeń 23 Sierpnia.

Zmiana gońców jest nader żywą; narady względem ważnych przedmiotów odbywają się ciągle. Dziś odjechał do Paryża sekretarz francuzkiego poselstwa. Wczoray przybyło 2 gońców, angielski z Londynu, a neapolitański z Neapolu. Hr. St Aulaire bawi w Baden pod Wiedniem, a w przyszłym tygodniu odbędzie z swą rodziną przejażdzkę do Triestu i Fiume. Belgijski poseł baron Loc powrócił z Karlsbadu. (*G. P. S.*)

NIEMCY

Frankfurt 24 Sierpnia.

Ile dotąd wiemy, niema żadnego podobieństwa aby będące tu woyska związkowe miały nas w krótce opuścić, i owszem widzimy przygotowania, które nam wątpić nie dozwalają, iż u uas zimować będą. Utrzymuje się nawet pogłoska, iż w naszem mieście, jako siedzibie związku niemieckiego, na zawsze pozostać ma załoga związkowa, o co właśnie trwają teraz narady. Śledztwa względem wypadków 3 Kwietnia odbywają się nieprzerwanie z wielką gorliwością. Listy z Paryża zawierają plany xięcia Karola Brunświckiego, który ma mieć zamiary zdobycia swojego udzielnego xięztwa. Jak wiadomo, posiada on jeszcze znaczny majątek, takowy więc chce użyć na zakopienie broni i innych sprzętów wojennych. Naszemu jarmarkowi tegorocznemu zagrażają dwa szkodliwe zdarzenia, a temi są, mała nadzieja zbioru wina dobrego i wypadki w Szwaycaryi. (*G. P. S.*)

BAWARYA

Münich 24 Sierpnia.

Dziś wyruszyły z tąd dwie nowo utworzone kompanie król. greckich strzelców do Triestu. — Z powodu uciążliwych stosunków czasu, i w skutek przepełnienia ludności we wszystkich stanach, objawia się teraz w starey Bawaryi coraz większa chęć przenoszenia się do Grecyi. Rząd układa plan dla chcących udać się do nowego kraju Helenów

który w krótce ogłoszonym będzie; a że wielu wstrzymuje od tego przedsięwzięcia nieumiejętność języka greckiego, rząd postanowił zatém otworzyć właściwą szkołę, w którey tylko nowogreckiego języka nauczać będą. *(G. P. S.)*

SZWAYCARYA.

Zurych 24 Sierpnia.

Na wczorayszém posiedzeniu seymu, złożyli przysięgę nowo przybyli posłowie miasta Bazylei; są to radca Minter, radca kantonowy Mateusz Oswald i Dr. Schmiedt. — Poczém przeczytano uchwałę wielkiey rady bazylijskiey względem żądanego przez seym uznania postanowień seymowych bez ogródki. Nota pisarza Dietz z Bazylei względem uwolnienia pewnego lekarza bazyleyskiego od d. 4 b. m. w Liestał uwięzionego, spowodowała, ponieważ posłowie Berneńscy zwrócili uwagę na to, że także miasto Bazylea ukrywa uchwałę seymu, aby w mieście i krainie bazylijskiey wszyscy za polityczne wykroczenia aresztowani, natychmiast uwolnieni zostali.

Z Sarnen z d. 20 t. m. doszła tu wiadomość, że Unterwalden ob dem Wald, mianowało P. Stokmann posłem honorowym przy seymie w Zürychu.

Wyszło tu dziełko: »Polityczne i woyskowe uwagi nad Szwaycaryą przez Napoleona Ludwika byłego króla hollenderskiego.«— To dziełko w języku niemieckim napisane, zasługuje na uwagę. Przy ważności przedmiotu nie będziemy ganić stylu pomieszanego galicyzmami i prowincyonalizmami szwaycarskiemi. Młodemu autorowi jako Francuzowi nie możemy mieć za złe, że w całém piśmie interes Francyi go zaymuje. *(G. P. S.)*

FRANCYA.

Paryż 2 Września.

Następcą barona Damas guwernera xięcia Bordeaux, ma bydź margrabia Latour-Maubourg, były gubernator domu inwalidów; zaś jako następca obydwóch jezuitów, xiądz Fraysinous.

Gazeta *Journal de Paris* stwierdza podaną przez pisma oppozycyjne wiadomość o rozpuszczeniu gwardyi narodowey w Bordeaux.

Marszałek Soult uda się wprost do króla w Cherbourgu, niewstępując do Paryża. Odjedzie on z Tours do departamentu La-Manche, gdzie się ma zjechać z królem i ciągle temuż towarzyszyć.

Donoszą z Tulonu, iż rząd równie w tem mieście, jako też w Marsylii ściśle wywiadywał się, ile w tych portach znayduje się kupieckich okrętów, mających chęć najęcia się jako okręty przewozowe dla woyska. Zgadza się to zupełnie z poprzedniemi wiadomościami o zamierzoney wyprawie.

Journal de Debats rozprawia o Portugalii tonem, z którego wnosić wypada, że gabinet Tuilleryów stanowcze rozstrzygnienie uchwalił. Piszą tu między innemi: »Mocarstwa przekonywają się, że potrzeba jeszcze jedney ofiary dla utrzymania powszechnego pokoju, ta ofiara jest małą, nią jest Don Miguel.« *(G. P. S.)*

GRECYA.

Nauplia 16 Sierpnia.

W naszey załodze pokazuje się teraz większa liczba chorych; położenie mieysca po większey części moczarne, upały dochodzące do 32 stopnie, utrudzająca droga do warowni Palamidy, która się znayduje nad miastem na górze prawie 1600 stóp wysokiey, zbyteczne używanie wprawdzie bardzo taniego, lecz nader mocnego wina, to wszystko razem pomnożyło znacznie choroby.

Król poświęca naywiększą część czasu, gdy jest przytomny w Nauplii, wyłącznie różnym naukom; także radca stanu Maurer ma udział w naukowém kształceniu króla, udzielając mu już o godzinie piątey z rana nauki prawa krajowego i innych przedmiotów prawniczych, toż samo czyni hrabia Armansberg. Nawet po upłynieniu czasu rejencyi, nie opuszczą nas wszyscy członkowie teyże, jenerał Hadek postanowił także pozostać w Grecyi i przedsięwziął zbudować dla siebie pałac w Atenach. *(G. P. S.)*

PORTUGALLIA.

Lizbona 13 Sierpnia.

W rozporządzeniu tyczącem się przekroczeń duchowieństwa są 4 następujące ustanowione punkta: 1. Przekroczenia polityczne duchowieństwa mają bydź sądzone przez sądy zwyczayne. 2) Przewinienia religijne karcone będą według praw kanonicznych przez zwierzchników kapłańskich. Kary cielesne są atoli zniesione. 3) Więzienia duchowne, świeckie i zakonne znoszą się. 4.) Kary kanoniczne nie mogą nikogo pozbawić praw obywatelskich. *(G. P. S.)*